

O. Thaddée Matura OFM (1922–2020). Jego rozmowy i wspomnienia o nim oraz apel Franciszka z Asyżu do całego świata, pod red. W. Michalczyka, Z. Styś, Wydawnictwo M, Kraków 2022.

Dzięki staraniom i rzetelnej pracy dwu braci mniejszych, o. Wacława Michalczyka i o. Zenona Stysia, krakowska oficyna Wydawnictwo M przygotowała do druku książkę powstałą z okazji 100-lecia urodzin brata mniejszego Thaddée (Tadeusza) Matury, zmarłego w 2020 roku. Ta książka to dowód wdzięczności za jego życie i twórczość, jaką składa jego rodzina naturalna i rodzina zakonna w Polsce.

Po dobrze przygotowanym wstępie, w którym odpowiedzialni za publikację ukazali zarys życia i działalności ojca Matury (s. 11–15) oraz przedstawili historię jego pobytów w Polsce (s. 15–21), następuje zasadnicza część tekstu, złożona z trzech części.

Pierwszą część książki stanowi dzieło francuskiej dziennikarki i profesor literatury Danièle Gatti, zatytułowane: *A jednak... jestem kochany przez Boga. Rozmowy z ojcem Thaddée Maturą*, wydane w 2016 w Paryżu przez wydawnictwo Éditions Franciscaines, pod tym samym tytułem: *Et pourtant... je suis aimé de Dieu. Entretiens avec frère Thaddée Matura* (s. 25–183). Następnie została zamieszczona ostatnia publikacja o. Matury, która ukazała się drukiem w Paryżu również w 2016 roku: *Wierzyć w Boga, aby wierzyć w człowieka. Apel Franciszka z Asyżu do całego świata*, zatytułowana po francusku: *Croire en Dieu pour croire en l'Homme. L'appel de François d'Assise au monde entier* (s. 185–230). Oba teksty zostały przetłumaczone na język polski przez o. Wacława Michalczyka, pierwszy poprawiony przez panią Agnieszkę Kruszyńską, a drugi przez panią Irenę Gubrat. W trzeciej części książki pojawiły się dwa teksty o. Matury: wywiad z okazji 90. rocznicy jego urodzin (s. 233–234) oraz słowo pożegnania skierowane do Franciszkanów w Polsce przed jego definitywnym powrotem do Kanady na początku 2018 roku (s. 235–236). Następnie, w dalszej części publikacji zamieszczono różne teksty powstałe w związku ze śmiercią i pogrzebem o. Tadeusza (s. 237–246), jak też wspomnienia o Zmarłym spokrewnionych z nim rodzin Dygoniów i Maturów (s. 247–262). Całość zamyka chronologiczna bibliografia publikacji o. Matury (s. 263–267).

Czytelnikom *Studiów Franciszkańskich* prawdopodobnie nie trzeba zbytnio przybliżać figury o. Tadeusza Matury. Warto tylko wspomnieć, iż urodził się on w Zalesiu Wielkim (Wielkopolska) 24 października 1922 roku. Sakramentu chrztu świętego w pobliskim kościele parafialnym pw. św. Jadwigi w Pępowie udzielił mu franciszkanin o. Florian Grobelny. Miał jeszcze o dwa lata młodszą siostrę Wandę. Gdy dzieci liczyły odpowiednio pięć i trzy lata, ojciec wyjechał do Kanady. Niestety trzy lata później w maju 1930

roku w wieku 28 lat zmarła ich mama. Wychowaniem dzieci zajęła się rodzona siostra ojca, Maria, mieszkająca w Łoniowej (Małopolska). Tadeusz w 1935 roku został przyjęty do Kolegium Serafickiego prowadzonego przez franciszkanów w niedalekim Kobylinie. W maju 1939 dzieci wyjechały do Kanady do Hamilton, gdzie mieszkał ich ojciec. W 1940 roku Tadeusz wstąpił do zakonu braci mniejszych kanadyjskiej prowincji św. Józefa w Monteralu, a w 1948 roku został wyświęcony na kapłana. W latach 1950–1955 odbył studia specjalistyczne z Pisma Świętego i teologii w zakonnych uczelniach, w Papieskim Ateneum Antonianum w Rzymie (1950–1953) i we Franciszkańskim Studium Biblijnym w Jerozolimie (1953–1955), uwieńczone najpierw licencjatem z teologii (Antonianum), a potem licencjatem z nauk biblijnych. Więcej niż połowę swojego długiego życia (53 lata) o. Tadeusz przeżył we Francji, która stała się jego trzecią ojczyzną, po Polsce i Kanadzie. Przebywał w wielu wspólnotach, między innymi we wspólnocie ekumenicznej br. Rogera Schutza w Taizé (1964–1972), a następnie we franciszkańskiej wspólnocie kontemplacyjnej w Grambois (1972–1994). Wraz z upływem lat o. Matura dojrzewał w coraz to bardziej wnikliwej analizie i znajomości pism św. Franciszka z Asyżu. Brał czynny udział w odnowie posoborowej w swoim zakonie. Przemierzył dosłownie cały świat, dzieląc się swoją wiedzą i głębią duchową jako konferencjonista, animator dni skupienia, rekolekcji, kapituł w różnych klasztorach i wspólnotach zakonnych, a także prelegent sesji naukowych. Władał biegle sześcioma językami. Wydał ponad dwadzieścia książek tłumaczonych na wiele języków świata. Odwiedził on też kilkanaście razy swój ojczysty kraj. W początkach stycznia 2018 roku o. Tadeusz powrócił do swojej macierzystej prowincji w Kanadzie. Zmarł 5 stycznia 2020 roku w Montrealu, w 98. roku życia, 79. roku profesji zakonnej i 72. kapłaństwa.

Bez wątpienia zasadniczą częścią publikacji są tłumaczenia dwu tekstów wydanych wcześniej w języku francuskim. W pierwszym z nich francuska dziennikarka Danièle Gatti, opisała wywiad, jaki przeprowadziła z o. Tadeuszem w 2014 na Thaiti, największej z wysp Polinezji Francuskiej. O. Tadeusz przybył tu mając 92 lata! Rozmowa z nim przybliżyła jego postać, historię jego życia, ukazując bogatą sferę intelektualną i duchową franciszkanina, wprowadziła w jego wewnętrzny świat rysując sylwetkę człowieka, który przez całe życie szukał i doświadczał Boga, najczęściej w tajemnicy Trójcy Świętej. W taki sposób sama autorka przedstawia klimat, jaki towarzyszył temu wywiadowi: «Spotykaliśmy się rano i wieczorem, między godzinami modlitw, w „wielkiej rozmównicy”, pomieszczeniu obszernym i pustym, zawsze zaalany światłem, jakiekolwiek byłyby kaprysy tropikalne. Na środku mały drewniany stolik, na nim postawione cięte kwiaty i mój magnetofon, tak dyskretny, że miałam skłonność zapominać o jego obecności. Nagrania odtwarzały wiernie w tle szum

wiatraczka, strumienie deszczów tropikalnych, śpiewy ptaków, pianie kogutów czy szczekanie psów, jak również wezwania dzwonka na modlitwę, na które o. Tadeusz odpowiadał bez zwłoki. Przy każdej rozmowie wiedziałam, dokąd chciałam dojść, ale my często podejmowaliśmy drogi okrężne, aby tam dotrzeć, i to tam znajdowały się owoce dzikie i najbardziej interesujące» (s. 32). W ostatnich dniach ich wspólnej pracy, o. Tadeusz wręczył swej rozmówczyni dwa zeszyty osobistych zapisków, jak podkreśla autorka – «z pewnością zachęcony wzajemnym zaufaniem, które rosło stopniowo w czasie naszych rozmów» (s. 33). Były to, jak zauważył on sam, «zapisy sporządzone na zakończenie okresów pobytu w pustelni, które przeżywałem każdego roku w ciągu całego mojego życia franciszkańskiego. Może pani znajdzie tam coś interesującego» (s. 33). W ten sposób wywiad został ubogacony wybranymi fragmentami osobistych zapisków, jakie ukazują wewnętrzny świat o. Matury, wpisując się doskonale i uzupełniając to, co wcześniej powiedział swej francuskiej rozmówczyni.

Trudno w kilku słowach opisać całe bogactwo tego materiału. Z pewnością wyłania się z nich postać dobrego, spokojnego i braterskiego człowieka. Jednocześnie powodowany pragnieniem większego dobra, o. Tadeusz okazuje się być człowiekiem, który często eksperymentował, wprowadzał innowacje, przez niektórych mógł być widziany jako agitator, a może nawet awanturnik, jednak zawsze był zatroskany, aby wnieść swój żywy i osobisty wkład w refleksję nad przyszłością Kościoła i zakonu franciszkańskiego. Wywiad i zapiski rysują więc przed Czytelnikiem książki prawdziwego i autentycznego świadka wiary chrześcijańskiej, przeżywanej w duchu franciszkańskim, miłującego przede wszystkim Kościół święty i jego zdrową tradycję. O. Tadeusz był człowiekiem z krwi i kości, wzruszało go piękno świata, jak i cierpienie drugiego człowieka. Na wskroś katolicki, pozostał jednak zawsze otwarty i tolerancyjny, bez moralizatorskich mów, potrafił przekazać innym własne prawdy, jak i podzielić się z pokorą własnymi wątpliwościami. Potrafił żyć na poziomie kosmosu, nosił w sercu głęboko wpisaną historię ludzkości i ludzkiej myśli. Teraz i dziś, jednak jakby nieustannie zanurzony w wieczności. Franciszkanin, który stąpał po ziemi i spoglądał w niebo (tzn. wertował nieustannie karty Ewangelii), będąc w stałym szukaniu Boga, postrzeganego jako „płonąca nieobecność”, jak sam to wiele razy powtórzył czy napisał.

Drugą książką, jaka została przetłumaczona na język polski, to przemyślenia powstałe w czasie pobytu o. Tadeusza w pustelni Nojals (Nowa Akwitania). Ta publikacja zatytułowana: *Wierzyć w Boga, aby wierzyć w człowieka. Apel Franciszka z Asyżu do całego świata*, jest ostatnią książką poświęconą pismom Franciszka z Asyżu. W taki sposób wyraził się o niej sam autor, o. Matura: «To, o czym w niej piszę, jest w jakiś sposób punktem dojścia, zakończeniem, szczytem wizji, jaką Franciszek miał wobec Boga, człowieka, ich

relacji miłości. Jest to również ukoronowanie mojej długiej zażyłości z pismami Świętego i mój testament franciszkański» (s. 184). Sam tekst przedstawia w pierwszej swej części *Apel Franciszka do całego świata*, tzn. pewnego rodzaju wezwanie, które w imieniu Franciszka z Asyżu, za pomocą jego pism, o. Matura kieruje do wszystkich istot ludzkich, aby im przekazać, że Bóg jest dla nich, a oni są dla Boga i mogą ponownie się z nim złączyć (s. 189–191). Druga natomiast część, o wiele dłuższa została zatytułowana: *Uczyńmy miejsce pobytu i mieszkanie Ojcu-Synowi-Duchowi*. Prezentuje ona najpierw komentarz do *Ewangelii św. Jana* (14, 15–26), gdzie została ukazana niesłychana zażyłość Ojca, Syna i Ducha Świętego, którzy pragną zamieszkać w największej głębi człowieka (s. 193–197). Po czym, autor pisze, w jaki sposób owo „trynitarne zamieszkanie” zostało zwieńczone przez Franciszka i Klarę z Asyżu ich ewangelicznym życiem (s. 198–218).

Ostatnia część publikacji przedstawia teksty okolicznościowe powstałe w ostatnich momentach życia o. Matury lub napisane zaraz po jego śmierci. Są wśród nich:

Wywiad z 90-letnim bratem Thaddeé Maturą, jaki został przeprowadzony przez redakcję biuletynu *Fraternitas* Kurii Generalnej Zakonu Braci Mniejszych w Rzymie.

Pożegnanie – słowa, jakie na przełomie 2017 i 2018 roku o. Matura, przed definitywnym powrotem do Kanady, przesłał do współbraci we Francji, Belgii, Włoszech i w Polsce.

Teksty z Kurii prowincjalnej franciszkanów w Kanadzie po śmierci Thaddeé Matury – należy do nich homilia o. Pierre’a Charlanda w czasie pogrzebu o. Tadeusza w Montrealu wygłoszona w dniu 11 stycznia 2020 roku, słowo o. Jacques’a Lefebvre’a z 19 stycznia 2020 roku i *Curriculum vitae* o. Thaddeé Matury.

In Memoriam brata Thaddeé Matury OFM – pośmiertne wspomnienie dane przez Kurię Generalną Zakonu Braci Mniejszych w dniu 9 stycznia 2020 roku.

Ostatnią częścią książki są bardzo cenne i wartościowe wspomnienia najbliższej rodziny o. Tadeusza. Zostały one uczynione przez przedstawicielki dwu rodów: Dygoniów z Wielkopolski i Maturów z Małopolski, panią Iwonę Dzygała i Annę Matura (s. 247–261). Ponadto większość zdjęć zamieszczonych w książce pochodzi z rodzinnych zbiorów obu rodzin. W sposób znaczący te zdjęcia dodają piękna całości publikacji, ukazując ojca Tadeusza w różnych momentach jego życia: począwszy od lat najmłodszych – foto wraz z ze swoją siostrą Wandą z Pierwszej Komunii św. – aż po ostatnie chwile życia i ważne jego momenty (np. foto z patriarchą Atenagorasem).

Na samym końcu redaktorzy zamieścili w układzie chronologicznym spis bibliograficzny książek i artykułów napisanych przez o. Tadeusza Maturę, ze względu na ich znaczną ilość (225 artykułów) ukazały się tylko te, które zostały napisane po polsku lub przetłumaczone na język polski (s. 263–266).

Gratuluje redaktorom i kuratorom tej książki o. Wacławowi Michalczykowi i o. Zenonowi Stysiowi tak wartościowej i cennej publikacji, wspaniałego pomysłu pośmiertnego przybliżenia postaci wielkiego Franciszkanina XX wieku. Bez wątpienia taka publikacja była potrzebna. Ubogaci ona na pewno franciszkańską literaturę w Polsce i mam nadzieję, zostanie przetłumaczona także na inne języki, aby świadectwo duchowego i intelektualnego życia o. Tadeusza Matury zostało lepiej poznane przez następne pokolenia franciszkanów w Polsce i za granicą.

Chciałbym zakończyć niniejszą recenzję i prezentację książki o ojcu Tadeuszu jego własnymi słowami, jakie wypowiedział w czasie wywiadu udzielonego dla biuletynu *Fra-ternitas* Kurii Generalnej Zakonu Braci Mniejszych w Rzymie (s. 234). W odpowiedzi na pytanie redaktora: «Jak Ojciec postrzega przyszłość naszego Zakonu?», o. Matura tak się wyraził: «Tak czy inaczej, widzę, że i naszego Zakonu nie ominął kryzys. W ciągu ostatnich 50 lat liczba Braci zmniejszyła się o połowę, a to odbija się na naszej obecności w zasadzie wszędzie, oprócz Afryki i Azji. Z tego powodu wiele klasztorów jest zamykanych, wiele działalności – kończonych, a prowincje łączą się ze sobą. Ilu nas będzie za 20–30 lat? Mimo wszystko – wierzę w moc Ewangelii. [...]. Nawet jeśli miałyby nas pozostać tylko kilkuset, nic nie przeszkodzi nam w głoszeniu pokoju i radości Ewangelii. Dotyczy to całej Rodziny Franciszkańskiej: trzech gałęzi Braci Mniejszych, klarysek, zgromadzeń żeńskich, licznego FZŚ, a więc kobiet i mężczyzn obecnych wszędzie, aby dawać świadectwo wiary w Pana, Boga Żywego, najwyższego, wszechmocnego i dobrego!».

Wiesław Block, kapucyn

Kolegium św. Wawrzyńca, Rzym
Uroczystość Niepokalanego Poczęcia, 2022 rok